

Kościół pierworodnych (Hbr 12,23a) i pierworodność Jezusa Chrystusa w świetle przepisów Starego Testamentu i postanowień patriarchy Jakuba

W dwunastym rozdziale Listu do Hebrajczyków znajdujemy bardzo ciekawe stwierdzenie skierowane w pierwszym rzędzie do bezpośrednich adresatów Listu, ale także do nas, kroczących drogą wskazaną przez Jezusa Chrystusa: *Przystąpiliście do (...) Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach* (por. Hbr 12,22a.23a). Co oznaczają te słowa i jakie orędzie niosą dziś dla nas? Odpowiedź na to pytanie stanowi przedmiot podjętej tu analizy. Zostanie ona przeprowadzona w kilku etapach. Najpierw (1) przedstawione zostaną najważniejsze opinie uczonych na temat sensu i znaczenia sformułowania *Kościół pierworodnych*. Następnie (2) poznamy status i miejsce pierworodnego, ukazany na kartach Starego Testamentu, ze szczególnym uwzględnieniem przypadku Rubena. W dalszej refleksji (3) podjęta zostanie analiza terminu „pierworodny” w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, co w konsekwencji (4) pozwoli przedstawić godność, przywileje i powinności „zgromadzenia pierworodnych”.

1. Uczeni o Kościele pierworodnych

Pierwotnie sądzono, że sformułowanie *zgromadzenie* czy też *Kościół pierworodnych* użyte w Hbr 12,23a odnosi się do aniołów. Tak twierdził m.in. Ceslas Spicq oraz Hugh William Montefiore. Rychło jednak wykazano, że taka interpretacja wyrażenia nie jest zgodna ani z bezpośrednim kontekstem wersetu, ani z sensem wyrażen użytych w Liście do Hebrajczyków. Pierwszym, który uznał, że sformułowanie *Kościół pierworodnych* dotyczy ludzi, a nie aniołów, był Joseph Lécuyer. Doszedł on do wniosku, że wyrażenie to oznacza wspólnotę chrześcijan, nowy lud Boży, a nawet wszystkich chrześcijan. Rudolf Schnackenburg w sformułowaniu *Kościół pierworodnych* uznał eschatologiczny lud

Boży, którego celem jest dążenie do „niebiańskiego odpoczynku”. Opinię tę podziela również ks. Tomasz Jelonek, który w *zgromadzeniu pierworodnych* widzi „eschatologiczny lud Boży dążący poprzez ziemię ku rzeczywistości ściśle eschatologicznej”¹. Jeszcze inni egzegeci widzieli w *Kościół pierworodnych* wszystkich patriarchów i „świętych” Starego Testamentu, którzy w stosunku do chrześcijan są „starszymi braćmi” (autor Listu do Hebrajczyków mówi o nich w Hbr 11). W końcu w wyrażeniu tym dostrzegano także zmarłych chrześcijan albo pierwszych chrześcijan, zwłaszcza męczenników lub apostołów².

Dziś, po latach pogłębionych badań nad tekstem Listu do Hebrajczyków, panuje raczej zgodność co do tego, że wyrażenie *Kościół pierworodnych* odnosi się do ludzi, a konkretnie chrześcijan żyjących na ziemi. Przesądzają o tym m.in. następujące argumenty:

- a. **Kontekst dalszy**, w tym liczne paralele sformułowania, zawarte przede wszystkim w Apokalipsie oraz 1 P 1,13-2,10 (np. *artigennetos brefos* – „dopiero co narodzone niemowlę”).
- b. **Kontekst bliższy** użytego w Hbr 12,23a sformułowania, mianowicie Hbr 12,18-24. W całej tej perykopie przedstawiona została „jedność zbawczej ekonomii Bożej, która realizuje się w dwóch etapach. Pierwszy z nich był niedoskonały, drugi jest doskonały”. Pierwszy scharakteryzowany został przez szeroko pojętą dotykalność, drugi etap jest rzeczywistością eschatologiczną³.
- c. **Użycie terminu *ekklēsia***, który w Liście do Hebrajczyków pojawia się tylko dwa razy (Hbr 2,12 i 12,23) i za każdym razem odnosi się do zgromadzenia ludzi „zwołanych” czy też „zebranych” przez Boga.
- d. **Struktura Listu do Hebrajczyków** zaprezentowana przez Alberta Vanhoye, w której część piąta (Hbr 12,14-13,19), obejmująca Hbr 12,23a, stanowi w układzie symetrycznym paralelizm z częścią pierwszą (Hbr 1,5-2,18). W pierwszej części Listu ukazany został Chrystus jako Pierworodny (1,6), w piątej natomiast autor Listu przedstawił Nowy Lud Boży będący kontynuatorem dawnego zgromadzenia synajskiego.
- e. **Teksty paralelne do sformułowania „którzy są zapisani w niebie”**, stanowiącego dookreślenie wyrażenia *Kościół pierworodnych*. Należy do nich m.in. tekst Łk 10,20, w którym Jezus, po powrocie siedemdziesięciu dwóch

¹ T. Jelonek, *Zgromadzenie pierworodnych zapisanych w niebiosach Hbr 12,23a. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, Analecta Cracoviensia 10(1978)169.

² Zob. C. Spicq, *prótokos*, w: *Theological Lexicon of the New Testament*, t. 3, Peabody 1994, 212 oraz L.R. Helyer, *The Protokos Title in Hebrew*, *Studia Biblica et Theologica* 6(1976)3-28.

³ T. Jelonek, *Zgromadzenie pierworodnych zapisanych w niebiosach Hbr 12,23a. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, Analecta Cracoviensia 10(1978)169.

zaleca im radość z tego, że ich *imiona zapisane są w niebie*, a nie z tego, że poddają się im duchy. W podobnym znaczeniu użył tego sformułowania również św. Paweł w odniesieniu do dwóch niewiast: Ewodii i Syntychy, które *trudziły się dla Ewangelii* i mimo przeszkód *pozostały* jego [Pawła] *współpracownikami, których imiona są* [zapisane] *w księdze życia* (Flp 4,3).

Nie ulega zatem wątpliwości, że całe zdanie *Kościół pierwородnych, którzy zapisani są w niebie* dla autora Listu do Hebrajczyków oznaczało *zgrupowanie ludzi* powołanych przez Boga do szczególnego posłannictwa, a przez to cieszących się wyjątkową godnością i obdarowanych charyzmatem koniecznym do godnego wypełnienia powierzonego im zadania. Takie wyrażenie użyte do określenia wierzących w Jezusa Chrystusa musiało przywoływać wszystkie prawa, obowiązki i przywileje wynikające z pierwородztwa, a znane nam z kart Starego Testamentu.

2. Pozycja pierwородnego w Starym Testamencie

Stary Testament wiąże pierwородztwo z trzema przywilejami, mianowicie (1) ze szczególną pozycją pierwородnego w stosunku do jego rodzeństwa, (2) ze służbą kapłańską oraz (3) z zapewnieniem uzyskania podwójnej (w stosunku do pozostałych dzieci) części dziedzictwa.

Pierwszy z przywilejów dawał pierwородnemu wyjątkową pozycję wobec własnego rodzeństwa i całej rodziny. Widać to chociażby w historii Izaaka i jego potomstwa. Leżący na łożu śmierci ojciec powiadamia Ezawa, że jego młodszy brat, Jakub, poprzez udzielone mu błogosławieństwo – chociaż zdobyte podstępem – będzie jego *panem*, a wszyscy krewni staną się jego *slugami* (Rdz 27,37). Jakub będzie od tego momentu głównym reprezentantem rodziny. Wyjątkowość pozycji pierwородnego dochodzi do głosu również w dziejach Józefa. Urządzając dla swoich braci ucztę, Józef *posadził ich przed sobą od najstarszego do najmłodszego, według ich wieku* (Rdz 43,33), przy czym najmłodszy z nich – Beniamin otrzymał od Józefa porcję żywności aż pięć razy większą w porównaniu z innymi (w. 34). Status pierwородnego był tak ważny, że nieraz jego postanowienia mogły „konkurować” nawet z decyzjami króla. Przykładem tego jest choćby postawa Dawida względem Saula. Młody Dawid, zamiast odpowiedzieć na zaproszenie królewskie i zająć miejsce przy stole zastawionym z polecenia Saula, udał się do Betlejem, gdzie jego starszy brat zorganizował „ofiary rodzinną” (hbr. *zebah mišpāhā*), na którą go wezwał (por. 1 Sm 20,27-29).

To samo opowiadanie z Pierwszej Księgi Samuela pozwala sądzić, że najstarszy brat Dawida (a pierwородny syn Jessego) cieszył się przywilejem organizowania i składania ofiar. Informacja ta jest zgodna z bardzo starą tradycją

Izraela, w której to pierworodny syn pełnił funkcję kapłana rodziny⁴. Pierworództwo i kapłaństwo były bowiem, przynajmniej w tym okresie dziejów Izraela, komplementarne.

Trzecim ważnym przywilejem pierworodnego było prawo do podwójnej porcji albo podwójnej części dziedzictwa. Bez względu na stan cywilny pierworodnego w momencie przekazywania spadku, i bez względu na to, czy był on synem pierworodnym kochanej, czy też niekochanej żony, przysługiwało mu prawo do przejęcia podwójnego działu dziedzictwa ojca (zob. Pwt 21,15-17). W praktyce oznaczało to, że np. ojciec mający czterech synów dzielił dziedzictwo na pięć części, z których dwie przekazywał najstarszemu synowi.

Dzieje ludu Bożego wybrania pokazują, że możliwe było utracenie praw przysługujących synowi ze względu na jego pierworództwo. Mogło się to zdarzyć z kilku przyczyn: z powodu odstąpienia czy też sprzedania tych praw jakiemuś krewnemu, a nawet komuś spoza rodziny, z powodu jakiegoś wyjątkowego wykroczenia albo przez wydziedziczenie dokonane przez ojca. Przykładem pierwszej sytuacji jest Ezaw, który sprzedał przywileje związane z pierworództwem swojemu młodszemu bratu, Jakubowi, za chleb i miskę gotowanej soczewicy (Rdz 25,34). Przykładem trzeciej sytuacji jest np. Chosa, który swojego syna, Szimriego, ustanowił naczelnikiem i postawił go na czele rodziny, chociaż nie był on pierworodnym (zob. 1 Krn 26,10)⁵. Szczególnie ciekawe i ważne są te przypadki, w których pierworodny zostaje wydziedziczony przez własnego ojca, co zwykle było konsekwencją jakiegoś niewłaściwego postępowania syna.

Z perspektywy dziejów Nowego Przymierza najważniejszym bohaterem Starego Testamentu, który utracił wszystkie przywileje pierworództwa, jest Ruben, pierworodny syn Jakuba i Lei. Aby uzmysłwić sobie całą sytuację, a zwłaszcza pozycję Rubena i jego braci „w domu Izraela”, warto w tym miejscu przypomnieć żony i potomstwo patriarchy Jakuba, zaznaczając przy okazji chronologiczną kolejność urodzeń poszczególnych jego dzieci (w nawiasach).

⁴ Zob. R.O. Rigsby, *Judah*, w: T.D. Alexander, D.W. Beker (red.), *Theological Dictionary of the Old Testament. Pentateuch*, Downers Grove 2003, 482. Zob. także *Targum Onkelosa* do Rdz 49,3, http://targum.info/onk/Gen47_50.htm#_ftnref7 (dostęp 29.05.2016).

⁵ Do innych przykładów dominacji młodszego nad starszym bratem należą następujący bohaterowie biblijni: Abel i Kain, Abraham i Nachor, Izaak i Izmael, Józef i jego bracia, Efraim i Manasses, Mojżesz i Aaron, Dawid i jego bracia, a także Salomon i jego bracia.

Jakub			
Lea	Ruben (1)		
	Symeon (2)		
	Lewi (3)		
	Juda (4)		
	Issachar (9)		
	Zabulon (10)		
	Dina ^a		
Zilpa (służebnica Lei)	Gad (7)		
	Aser (8)		
Rachela	Józef (11)	+ Asenat	Manasses
			Efraim
	Beniamin (12)		
Bilha (służebnica Racheli)	Dan (5)		
	Neftali (6)		

^a Dina – jedyna córka Jakuba, którą – po sześciu synach – urodziła mu Lea (zob. Rdz 30,21). Gwałt, jakiego dopuścił się wobec niej mieszkaniec Kanaanu, Chiwwita o imieniu Sychem, a potem także jego miłość do Diny i nieudana próba wzięcia jej za żonę stały się powodem gwałtownego i niesprawiedliwego ataku Symeona i Lewiego na Sychemitach (zob. Rdz 34,1-25).

Przedstawione wyżej zestawienie ukazuje całe potomstwo Jakuba i jego czterech żon. W czasach dopuszczanej u Izraelitów poligamii istniała zasada odróżniania pierworodnego ze strony matki od pierworodnego ze strony ojca⁶. Za pierworodnego „ze strony matki” uznawany był *ten, który otworzył jej łono* (zob. Lb 8,16; Ez 20,26), czyli pierwsze dziecko płci męskiej danej niewiasty. Natomiast pierworodnym „od strony ojca” był jego pierwszy syn, bez względu na to, która z jego żon go urodziła⁷. Biblijny język hebrajski czyni nawet rozróżnienie w nazewnictwie pomiędzy pierworodnym synem matki (*petēr rehem*)

⁶ C.F. Keil, F. Delitzsch, *Commentary on the Old Testament*, Peabody 2006, 652.

⁷ W przypadku braku potomków płci męskiej spadkobiercami dziedzictwa stawały się córki. Jednakże po osiągnięciu pełnoletności, wychodząc za męża, zobowiązane były poślubić mężczyznę pochodzącego z tego samego pokolenia (z którego pochodziły). Zasada ta służyła utrzymaniu i zachowaniu dziedzictwa, które nie powinno przechodzić z jednego pokolenia izraelskiego na inne (zob. Lb 36,1-12). Zob. U. Szwarz, *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, w: G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, 239.

a pierworodnym synem ojca (*bekôr*)⁸. Tak więc w odniesieniu do Jakuba pierworodnym był jedynie Ruben, natomiast pierworodnymi synami jego czterech żon byli kolejno: w odniesieniu do Lei – Ruben, dla Racheli – Józef, dla Zilpy – Gad, a dla Bilhy – Dan.

Ruben był więc jakby „podwójnie” pierworodny, jako pierworodny Jakuba (*bekôr*) i jako pierworodny Lei (*peṭer reḥem*). Tymczasem patriarcha Jakub, u kresu swego życia, odebrał Rubenowi jego prawa wynikające z pierworództwa i przekazał je innym swoim synom. Wydziedziczenie to było karą za wyjątkową niegodziwość, jakiej Ruben dopuścił się, obcując cieleśnie z Bilhą, drugorzędną żoną swojego ojca (zob. Rdz 35,22). W oczach Jakuba był to czyn na tyle haniebny, że zdecydował o pozbawieniu Rubena wszystkich jego przywilejów związanych z pierworództwem. Tuż przed śmiercią, Jakub wypowiedział do swego „podwójnie pierworodnego” syna następujące słowa: *Rubenie, synu mój pierworodny (b^ekôrî), tyś moją mocą i pierwszym płodem (rē'sît 'ônî) mojej męskiej siły, górujący dumą i górujący siłą. Kipiałeś jak woda: nie będziesz już górował, bo wszedłeś do łoża twego ojca; wchodząc zbecześciłeś moje łożo!* (Rdz 49,3-4). Ruben stracił więc wszystkie prawa pierworództwa, a jego potomstwo zostało później wykreślone z rejestru pokoleń Izraela (zob. 1 Krn 5,1-2).

Przywileje Rubena wynikające z jego pierworództwa zostały rozdzielone i przekazane trzem innym potomkom Jakuba. Ten zaskakujący akt rozpoczął się u kresu życia Jakuba i zakończył przed śmiercią Mojżesza.

Według zakorzenionego w Izraelu porządku pierwszeństwa i zasady precedencji, można by się spodziewać, że wszystkie trzy przywileje Rubena zostaną przekazane drugiemu z rzędu synowi Jakuba i Lei – Symeonowi. Tymczasem także on został przez Jakuba wydziedziczony. Tym razem powodem był niepoohamowany gniew Symeona (zob. Rdz 49,5-7) i niegodziwość, jakiej dopuścił się, mordując Sychemitów (zob. Rdz 34,1-25). Surowa ocena postawy Symeona oraz związane z nią wydziedziczenie dotyczyły także Lewiego (trzeciego z rzędu syna Jakuba i Lei), który razem ze swoim bratem zemścił się na Sychemitach. Jednakże potomkowie Lewiego – w przeciwieństwie do Symeonitów – zdołali później „odzyskać” utraconą pozycję. Stało się tak dzięki ich jednoznacznej postawie względem Boga i Mojżesza, podczas wędrówki przez pustynię, dokładnie pod Synajem. Lewici jako jedyne (w całości) pokolenie spośród wszystkich pokoleń Izraela stanęło wówczas w obronie czystości wiary (zob. Wj 32,26-29). Przy-

⁸ Przy czym określenie *peṭer reḥem* używane było również w odniesieniu do „pierworodnych” czy też lepiej „pierwocin” zwierząt. Zob. M. Tsevat, *bekôr*, w: G.J. Botterweck, H. Ringgren, *Theological Dictionary of the Old Testament*, vol. II, Grand Rapids 1999, 125; zob. także D.I. Block, *Marriage and Family in Ancient Israel*, w: K.M. Campbell (red.), *Marriage and Family in the Biblical World*, Downers Grove 2003, 82-83.

kładna postawa lewitów sprawiła, że Mojżesz nie tylko pochwalił ich wierność, ale także powierzył im (tuż przed swoją śmiercią) funkcje kapłańskie. Uczynił to, zwracając się do Boga następującymi słowami: *Słowa Twego strzegli, przymerze Twoje zachowali. Niech nakazów Twych uczą Jakuba, a Prawa Twego – Izraela, niech przed Tobą palą kadzidło, na Twoim oltarzu – całopalenia. Moc jego [Lewiego i jego synów], Panie, błogostaw, a dzieła rąk jego przyjmij, złam biodra jego nieprzyjaciół i tych, co go nienawidzą, by nie powstałi* (Pwt 33,9-11). Słowa Mojżesza nie anulowały kary przewidzianej przez Jakuba dla potomków Lewiego, co skutkowało tym, że lewici nie przejęli (jak inne pokolenia) na własność konkretnego obszaru Ziemi Obiecanej, lecz otrzymali jedynie 48 miast, ale ta Mojżeszowa decyzja przyznawała wszystkim lewitom przywilej posługi kapłańskiej. Tak więc wynikające z pierwородztwa prawo przewodzenia kultowi, którym mógłby cieszyć się Ruben jako pierwородny (gdyby nie popełnił wspomnianej wyżej niegodziwości), ostatecznie przypadło w udziale Lewiemu i jego potomstwu.

Decyzja Mojżesza (w odniesieniu do lewitów) wyrażona w formie modlitwy, którą przed swoją śmiercią skierował do Boga (Pwt 33,9-11) była zgodna z planami i postanowieniami Bożymi. Przedstawił je Bóg Mojżeszowi i całemu ludowi Izraela podczas wyjścia z niewoli egipskiej. Po śmierci pierwородnych Egiptu (zob. Wj 11,5) Bóg postanowił, że wszystko, co pierwородne w Izraelu, będzie Jego własnością (zob. Wj 13,12). Wydarzenia, jakie nastąpiły pod Synajem (kult cielca i wyrażona słowem i czynem lojalność lewitów) doprowadziły do uznania wszystkich lewitów za „pierwородnych Izraela”, w sensie ich szczególnej przynależności do Jahwe. Z rozkazu Bożego (zob. Lb 3,41) każdy lewita miał być odtąd „substytutem” pierwородnego syna każdej z rodzin wszystkich pokoleń Jakuba. Przy tej okazji ustanowione zostało także tzw. prawo wykupu. Polegało ono na tym, że każde pierwородne dziecko nienależące do pokolenia Lewiego miało być „wykupione” przez rodziców. Postanowienie to przedstawia Księga Liczb. Na rozkaz Boży Mojżesz sporządził listę wszystkich pierwородnych Hebrajczyków, w wieku od jednego miesiąca wzwyż (zob. Lb 3,40). Spis dowiódł, że całkowita liczba pierwородnych wynosiła 22 273 (zob. Lb 3,43). Następnie Bóg zadecydował, że miejsce każdego pierwородnego Izraelity (uznawanego dotąd za „własność” Boga) zajmie jeden potomek Lewiego. Każdy lewita miał się stać „substytutem” jednego pierwородnego Izraelity, a całe pokolenie Lewiego – wyłączną własnością Boga (Lb 3,45)⁹. Przeprowadzony spis wykazał jednak, że pierwородnych synów Izraela jest o 273 więcej niż wszystkich lewitów, których ogólna liczba wynosiła

⁹ Natomiast pierwородni spośród plemienia Lewiego zostali wyznaczeni do wykonywania czynności kapłańskich. Pierwszym z nich został Aaron, starszy brat Mojżesza, a zarazem pierwородny syn lewitów Amrama i Jokebed (Wj 6,20; zob. także Wj 29,44;

22 tysiące. Wtedy to Mojżesz – w imieniu Boga – ustanowił *wykup za owych dwustu siedemdziesięciu trzech pierworodnych Izraelitów, którzy przewyższali liczbę lewitów*, w wysokości *pięciu syklów od głowy* (Lb 3,46-47). Zgromadzone pieniądze (w sumie 1365 szekli) zostały przekazane Aaronowi i jego synom jako „wykup za pierworodnych” nie-lewitów (Lb 3,48-51). Odtąd czynność ta miała być stałą praktyką w Izraelu, w odniesieniu do każdego pierworodnego nie-lewity. Zaniechanie „wykupu” pierworodnego nie-lewity było równoznaczne albo z jawnym zaniedbaniem Prawa, albo z oddaniem dziecka na wyłączną służbę Bogu. Przykładem drugiej sytuacji był Samuel, pierworodny syn Efraimity Elkany i jego żony Anny (1 Sm 1,1.22-28), którą „bardzo miłował” (1 Sm 1,5). Niewykupiony przez swoich rodziców został przyłączony do kapłańskiej rodziny Helego i stał się wyłączną własnością Pana (1 Sm 1,28)¹⁰.

Przywilej władzy i panowania, którym mógłby cieszyć się Ruben, przekazany został Judzie, czwartemu z rzędu synowi Jakuba i Lei. Postanowienie to patriarcha Jakub wyraził przed swoją śmiercią, zwracając się do Judy następującymi słowami: *Ty jesteś Juda. Sławić cię będą twoi bracia. Twoja ręka na karku twych wrogów (...) Synowie twojego ojca oddają ci pokłon. Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów!* (Rdz 49,8.10). Wspomniane w błogosławieństwie Jakuba „berło Judy” – jak wynika z tekstu – zostało powierzone Judzie aż do określonego czasu, kiedy pojawi się zagadkowa postać, której pochodzenia na podstawie tekstu Rdz 49,8-12 nie da się w pełni ustalić. Zapowiadana postać będzie związana z potomstwem Judy, a jednocześnie będzie go przewyższać, gdyż wszystkie narody będą mu bezwarunkowo poddane. Ponieważ absolutny posłuch w ludzkich społecznościach należy się wyłącznie Bogu, Stwórcy i Panu wszechrzeczy, można sądzić, iż ową tajemniczą postacią będzie sam Bóg. Skoro tak, to mamy tu do czynienia z niebывалым, wręcz niepojętym wyróżnieniem

Syr 45,6). W posłudze kapłańskiej Aarona wspomagać mieli pozostali potomkowie Lewiego (Lb 3,6).

¹⁰ Mary J. Evans tak pisze na ten temat: *1 Samuel 1:1 gives the impression that Elkanah was an Ephraimite, and thus Samuel as well. 1 Chronicles, however, lists Elkanah as a Levite, a member of the Kohathite clan. It is quite possible that the account in 1 Samuel speaks of Ephraim as a geographical residence rather than as a tribal identity, but in either case, Samuel clearly was not descended from Aaron and therefore was ineligible for enrollment as a priest. That he did function in a priestly way may indicate either that the rules about priesthood were not applied diligently until after the institution of the temple or that Samuel's adoption into Eli's family was seen at this point as giving him such eligibility. Samuel's parents were deeply spiritual people who took their religious responsibilities very seriously.* Zob. M.J. Evans, *Samuel*, w: B.T. Arnold, H.G.M. Williamson (red.), *Dictionary of the Old Testament. Historical Books*, Downers Grove-Leicester 2005, 863.

Judy, który na pewien czas został uczyniony jakby „reprezentantem Boga” na ziemi¹¹. Nie dziwi więc fakt, że od chwili wypowiedzenia tych słów przez patriarchę Jakuba, przez całe wieki (zwłaszcza od powstania monarchii izraelskiej), z potomkami Judy wiązano panowanie w społeczności Izraela, a także nadzieje i oczekiwania mesjańskie, tak mocno podkreślane i ożywiane przez proroków.

Ostatni, trzeci przywilej pierwородnego Rubena przekazany został Józefowi, pierwородnemu synowi (*peṭer reḥem*) Racheli i jedenastemu z kolei synowi Jakuba. Patriarcha podjął tę decyzję na łożu śmierci, kierując do Józefa szczególne słowa: *daję tobie jedną porcję ponad twych braci* (hebr. *šēkem 'aḥad 'al-'aḥejkā* zob. Rdz 48,22). Użyty w zdaniu rzeczownik *šēkem*, w sensie dosłownym oznacza „ramię” albo szczególną część ramion, mianowicie tylną część szyi. Może jednak oznaczać również miasto Sychem albo „porcję” czegoś¹². Jest rzeczą znamioną, że decyzja Jakuba o przyznaniu Józefowi podwójnego działu została podjęta tuż przed wypowiedzeniem jego błogosławieństw (Rdz 49), w których Juda otrzymał od ojca przywilej władzy, a przywilej dany wcześniej Józefowi został uzasadniony i potwierdzony.

Błogosławieństwo Jakuba wypowiedziane nad Józefem (Rdz 49,22-26) różni się od pozostałych błogosławieństw patriarchy nie tylko długością, ale też konstrukcją¹³ i doniosłością. Nie sposób w tym miejscu przedstawić całej treści tej niezwykle ważnej i głębokiej teologicznie wypowiedzi patriarchy. Zasluguje ona na odrębną analizę i studium. Wypada jednak przybliżyć chociażby trzy wyjątkowe „tytuły”, którymi umierający ojciec określa swego umiłowanego syna, Józefa. Patriarcha nazwał go mianem *bēn pōrāt* (Rdz 49,22a), *bēn pōrāt 'ālē-'ājin* (Rdz 49,22b) oraz *nēzîr 'eḥāw* (Rdz 49,26).

Pierwszy z „tytułów” (*bēn pōrāt*) złożony jest z dwóch wyrazów. Znaczenie każdego z nich jest jasne, ale użyte razem, w takiej konstrukcji, jak ta, a jest to jedyne takie zestawienie w całym Starym Testamencie, bywa rozmaicie tłumaczone. Użyty w sformułowaniu imiesłów *pōrāt* związany jest z rdzeniem *pārā*, który w koniugacji *qal* oznacza czynność rodzenia owoców albo bycia płodnym.

¹¹ Por. U. Szwarz, *Sytuacja życiowa pokoleń Izraela według Rdz 49*, Roczniki Teologiczne 43(1996)1,31.

¹² Rzeczownik *šēkem* interpretowany jest jako „porcja” czegoś przez wielu znaczących rabinów. Taki sens rzeczownika pojawia się jeszcze m.in. w Ps 21,13; Ps 60,8, Oz 6,9 oraz Sof 3,9. Zob. N. Scherman, M. Zlotowicz (red.), *Bereishis / Genesis: A New Translation with a Commentary Anthologized from Talmudic, Midrashic, and Rabbinic Sources* (English and Hebrew Edition), vol. II, New York 2126-2127 (z przypisami).

¹³ Wszystkie błogosławieństwa synów Jakuba rozpoczynają się od imienia, po którym następuje dookreślenie i porównanie (np. *Rubenie, mój pierwородny; Symeon i Lewi – bracia; Judo – itd.*), natomiast w przypadku Józefa najpierw następują porównania, a potem pada imię.

Konstrukcję *bēn pōrāt* można więc przetłumaczyć zarówno jako „syn owocodajny”, jak i „syn owocodajnego”¹⁴. Pierwsza możliwość podkreślałaby „owocodajność” lub „płodność” Józefa, a druga cechę tę przypisywałaby Jakubowi. Biorąc jednak pod uwagę kontekst i konstrukcję błogosławieństw Jakuba, można sądzić, że wchodzi w rachubę jedynie pierwsza z możliwości¹⁵. W proroczej wypowiedzi Jakuba została więc podkreślona najpierw niezwykła „płodność” Józefa, przy czym cecha ta odnosi się raczej do sfery duchowej niż biologicznej.

Drugie z kolei określenie Józefa jest bardziej złożone. Powtarza ono wcześniejszy tytuł (*bēn pōrāt* – Rdz 49,22a), ale dodaje do niego nowy człon: *’ālē-’ājin* (Rdz 49,22b), którego interpretacja nie sprawia większych trudności i znaczy tyle, co „nad źródłem”. Skoro tak, to tym razem pierwszą część omawianego tytułu (*bēn pōrāt*) można przełożyć jako „latorośl owocująca”, a cały „tytuł”, jako „latorośl owocująca [zasadzona] nad źródłem”¹⁶. Takie określenie Józefa podkreśla przyczynę jego duchowej płodności, mianowicie trwanie przy życiodajnym źródle, z którego czerpie niezbywalne siły, zapewniające mu stałe i obfite owocowanie.

Trzecim tytułem, jakim Jakub określa Józefa, jest *nēzîr ’ehāw* (Rdz 49,26). W sformułowaniu tym użyty został rzeczownik *nāzîr*, który oznacza „nazirejczyka”. Chodzi o kogoś absolutnie wyjątkowego, o osobę, która cieszy się szczególnym charyzmatem, umocowanym na wyjątkowej i nadzwyczajnej bliskości z Bogiem. Relacja pomiędzy nazirejczykiem a Bogiem jest tak intymna i tak zażyła, że naruszenie integralności nazirejczyka uchodziło za równoznaczne z „obrazą” Boga¹⁷. Termin *nāzîr* podkreśla więc świętość nazirejczyka, bardzo podobną do

¹⁴ Zob. B. Kedar-Kopfstein, *pārâ*, Theological Dictionary of the Old Testament XII, 85.

¹⁵ Na tym jednak możliwości tłumaczenia zwrotu się nie wyczerpują. Uznając związek słowa *pōrāt* z językiem aramejskim, Raszi wyjaśnia, że zwrot *bēn pōrāt* może być tłumaczony jako „syn uroczy”, „syn łaskawy”, „syn charyzmatyczny”. Natomiast *Targum Onkelosa* wyjaśnia to sformułowanie jako „syn kwitnący”, zaś Ramban – biorąc pod uwagę możliwość tłumaczenia terminu *pōrōt* jako „konar” lub „gałąź” (tak jak w Ez 31,5) oraz terminu *bēn* jako „latorośl”, „gałąź”, „rosocha” (czyli pień drzewa rozdzielony widlasto na dwie odnogi, tak jak w Ps 80,15) – tłumaczy frazę *bēn pōrāt* jako „wielokonarowe drzewko”. Zob. N. Scherman, M. Zlotowicz (red.), *Bereishis/Genesis: A New Translation with a Commentary Anthologized from Talmudic, Midrashic, and Rabbinic Sources* (English and Hebrew Edition), vol. II, New York 2175-2176 (z przypisami).

¹⁶ Nie jest to jednak jedyna możliwość. Niektórzy rabini w sformułowaniu *bēn pōrāt ’ālē-’ājin* upatrują podkreślenie wyjątkowego piękna i wdzięku Józefa, które przyciągają wzrok patrzących. Jeszcze dalej w interpretacji tego wyjątkowego „tytułu” Józefa idzie *Talmud Babiloński*. W traktacie Sotah (bSot XI.C-F) Józef przedstawiony jako „wyniesiony przed oczy”, któremu nikt nie jest w stanie wyrządzić zła. Zob. J. Neusner (red.), *The Babylonian Talmud. A Translation and Commentary*. Vol. 11, *Tractate Sotah. Tractate Gittin*, Peabody 2005, 175.

¹⁷ Zob. G. Mayer, *nzr; nēzer; nāzîr*, Theological Dictionary of the Old Testament IX, 308.

świętości kapłanów¹⁸. Użyty przez Jakuba tytuł *n^ezîr 'ehāw*, czyli *nazirejczyk braci swoich* podkreśla z jednej strony związek Józefa z jego rodzeństwem, a z drugiej jego jedyną i niepowtarzalną bliskość i relację w stosunku do Boga.

Tak więc Józef, określony jako płodny potomek Jakuba, niezwykle bliski Bogu, przy którym trwa jak przy źródle, otrzymał od swego ojca przywilej podwójnego działu, którym pierwotnie miał cieszyć się pierwородny Ruben. Decyzja Jakuba może początkowo dziwić, gdyż po Judzie, Lea – chronologicznie pierwsza żona Jakuba – urodziła mu jeszcze Issachara i Zabulona, jednakże byli oni kolejno dziewiątym i dziesiątym dzieckiem zrodzonym z tego związku. Wymowny jest również fakt, że w podziale przywilejów pierwородnego, przy-sługujących dotąd Rubenowi, Jakub nie wziął pod uwagę pierwородnych synów swoich „drugorzędnych żon”: Dana (pierwородnego Bilhy, służebnicy Racheli) oraz Gada (pierwородnego Zilpy, służebnicy Lei). Rozporządzenie Jakuba świadczy nie tylko o tym, że jego „drugorzędne żony” nie miały tej samej pozycji, co „żony pierwszorzędne”¹⁹, ale także o wolnej decyzji patriarchy, który przyznając prawo do podwójnego działu (*pî š^enajim*) Józefowi, kierował się przede wszystkim szczególną miłością do jego matki, Racheli. Wyrok Jakuba pozostawał w zgodności z przepisem prawnym, który przewidywał, że (...) *jeśli jakiś mąż będzie miał dwie żony, jedną kochaną, a drugą niekochaną, i one urodzą mu synów – kochana i niekochana – a pierwородnym (habbēn habb^ekôr) będzie syn niekochanej – to w dniu przekazywania dziedzictwa (b^jôm hanhîlô) nie może za pierwородnego (l^ebakkēr) uznać syna kochanej, gdy pierwородnym (habb^ekôr) jest syn niekochanej. Jeśli pierwородnym (habb^ekôr) jest syn niekochanej, musi mu przyznać podwójną część wszystkiego (pî š^enajim), co posiada, gdyż on jest pierwородnym (rē'šît 'ônô) jego siły. On ma prawo do pierwородztwa (mišpat habb^ekôrāh)* (Pwt 21,15-17)²⁰.

W narracji biblijnej miłość Jakuba do Racheli podkreślona jest wiele razy (zob. np. Rdz 29,18.20, por. Rdz 29,11). Patriarcha miłował ją bardziej niż swoją pierwszą (chronologicznie) żonę – Leę (zob. Rdz 29,30; por. Rdz 33,2). Z powodu grzechu Rubena, pierwородnego (*b^ekôr*) syna Jakuba, wynikający

¹⁸ Zasady życia nazirejczyków podane w Lb 6,1-21 przypominają wymogi i prawa związane z życiem i działalnością kapłanów i lewitów.

¹⁹ Chociaż „drugorzędne żony” mogły być w pewnym zakresie podporządkowane „żonom pierwszorzędnym”, to jednak pozycja zrodzonego przez nie potomstwa nie musiała być automatycznie pomniejszana przez ojca. Więcej na temat pozycji konkubiny („żony drugorzędnej”) zob. np. K. Engelken, *pilegeš*, *Theological Dictionary of the Old Testament* XI, 549-551, zvl. 550.

²⁰ Takie samo brzmienie postanowienia odnajdujemy w Targumie Onkelosa, zob. B. Grossfeld, *The Targum Onkelos to Deuteronomy. Translated, with Apparatus, and Notes*, Colledgeville 1988, 62-63.

z prawa pierworództwa (*mišpaṭ habb^ekōrāh*) przywilej przejęcia podwójnej części (*pī š^enajim*) dziedzictwa przeniesiony został z „pierworodnego ze strony ojca” (*b^ekōr*) na „pierworodnego ze strony matki” (*reḥem b^ekōr*), Racheli – umiłowanej żony Jakuba. W ten sposób Józef uznany został przez swego ojca za „pierworodnego jego siły” (*rē’šīt ’ōnō*), w miejsce Rubena.

3. Jezus Chrystus – pierworodny potomek Jakuba

Uważna lektura tekstów Nowego Testamentu pozwala sądzić, że ich autorzy widzieli w Jezusie Chrystusie dalekiego potomka Jakuba, na którym zrealizowały się i urzeczywistniły decyzje patriarchy związane z przekazaniem praw pierworodnego. Chodzi o teksty, które ukazują Mistrza z Nazaretu jako „nowego Judę”, kogoś włączonego do grona lewitów, albo antytyp Józefa. Tekstów tych jest wiele, jednakże dla celów prezentowanego tu studium wystarczy, że przedstawione zostaną tylko niektóre z nich.

Związek Jezusa z Judą jest w Nowym Testamencie tak oczywisty i częsty, że zbędne jest jakieś szersze uzasadnienie. Wystarczy przejrzeć chociażby rodowody Jezusa przedstawione w Ewangeliach wg św. Mateusza i Łukasza (Mt 1,2.25; Łk 3,23.33-34) albo przywołać liczne wzmianki, w których Jezus nazywany jest synem Dawida²¹. Nie ma również konieczności udowadniania, że w owym „synu Dawida” współcześni Jezusowi Żydzi upatrywali również Mesjasza (zob. Mt 22,42), którego Jakub porównał do młodego lwa (Rdz 49,9); który pokona swych wrogów, zdobędzie posłuch u narodów i cieszyć się będzie wyjątkową władzą (Rdz 49,8.10). Najdobitniej związek pomiędzy Judą i Jezusem wyraził autor Apokalipsy. Przedstawiając zwycięstwo Chrystusa dokonane przez śmierć i zmartwychwstanie, pisze on: *zwyciężył Lew z pokolenia Judy, Odrośl Dawida* (Ap 5,5). Jest to najbardziej oczywiste i bezpośrednie nawiązanie do słów błogosławieństwa wypowiedzianego przez Jakuba nad Judą: *Judo, młody lwie, na zdobyczy rósć będziesz, mój synu* (zob. Rdz 49,9).

Nieco trudniej dostrzec w Jezusie lewitę. Wymaga to bowiem głębszej znajomości Starego Testamentu i bardzo uważnej lektury tekstów Nowego Przymierza. Jest to jednak możliwe, gdy weźmie się pod uwagę przepisy dotyczące pierworodnych.

Jezus Chrystus, narodzony z Maryi Dziewicy, pochodzącej z rodu i domu Dawida (por. Łk 2,4) aż siedem razy nazwany jest w pismach Nowego Testamentu pierworodnym (*prōtotokos*)²², co na ogólną liczbę użycia tego terminu w Nowym

²¹ W samej tylko w Ewangelii wg św. Mateusza mamy ich przynajmniej siedem: Mt 9,27; 12,23; 15,22; 20,30-31; 21,9.15.

²² Chodzi o następujące miejsca: Łk 2,7; Kol 1.15.18; Hbr 1,6; 11,18; 12,16.26; Ap 1,5.

Testamencie (9 razy) stanowi prawie sto procent. Po raz pierwszy w ten sposób nazywa Chrystusa św. Łukasz, a czyni to przy okazji opisu narodzenia Jezusa w Betlejem (Łk 2,7).

Jak to już zostało zauważone wcześniej, pierwórództwo ze strony matki (*peŕter rehem*) wiązało się z ideą oddania dziecka przez rodziców na służbę Bożą (zob. wyżej, przypadek Samuela), jak i powszechnym przekonaniem, że stanie się ono powodem obfitego błogosławieństwa dla całej rodziny. W przypadku Jezusa to znane na całym Bliskim Wschodzie przeświadczenie miało okazać się w szczególny sposób prawdziwe i to nie tylko w odniesieniu do Maryi, rodu Dawida czy nawet całego narodu izraelskiego, ale wręcz całej ludzkości²³.

Zgodnie z przepisem prawnym zamieszczonym w Księdze Liczb, a nawiązującym do wydarzeń, które miały miejsce podczas wyjścia z Egiptu, każde pierwородne dziecko płci męskiej należało wykupić, składając w ofierze pięć syklów (zob. Lb 18,15-16). Tymczasem Łukasz nie informuje nas o tej czynności. Mówi natomiast, że *gdy upłynęły dni ich oczyszczenia według Prawa Mojżeszowego, przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: Każde otwierające łono matki dziecko płci męskiej (gr. arsen dianoigon metran) będzie poświęcone Panu (gr. to kyrio klethesetai). Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego (Łk 2,22-24).*

Wspomniana przez Łukasza ofiara była zatem „ofiara oczyszczenia” Maryi, przewidzianą i zapisaną w przepisach Księgi Kapłańskiej (zob. Kpł 12,8). Zatem ani Maryja, ani Józef nie złożyli w świątyni „ofiary wykupu”, o której wspomina Lb 18,15-16. Oznacza to, że ofiarowanie Jezusa w świątyni w istocie rzeczy było aktem „konsekracji” Jezusa, czyli oddania Go na wyłączną służbę Bogu, tak jak stało się to w przypadku Samuela. Jezus Chrystus nie będzie więc „pierwородnym wykupionym”, lecz „pierwородnym przyłączonym” do potomków Lewiego, którzy „zastępowali pierwородnych i w tym sensie byli pierwородnymi Izraela”²⁴. Można więc stwierdzić, że Jezus Chrystus – pierwородny syn Maryi, w momencie ofiarowania w świątyni „zyskał” i „przyjął” status pierwородnego spośród synów Izraela. Uznany został za „świętego należącego do Pana” (*hagios to kyrio*), na wzór i podobieństwo lewitów (zob. Kpł 21,7; por. Wj 13,12).

Najtrudniej – przynajmniej „na pierwszy rzut oka” – wskazać teksty Nowego Testamentu, które ukazują Jezusa jako nowego Józefa. Związek ten za-

²³ Zob. D. Piekarczyk, *Jezus Chrystus – pierwородny*, w: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin*, Warszawa 2001, 330.

²⁴ T. Jelonek, *Zgromadzenie pierwородnych zapisanych w niebiosach Hbr 12,23a. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, *Analecta Cracoviensia* 10(1978)172.

uważali jednak Ojcowie Kościoła, którzy dość wcześnie i często przedstawiali Józefa egipskiego jako typ Jezusa Chrystusa²⁵. Jezus, jak niegdyś Józef, musiał zmierzyć się z zazdrością ze strony braci, z ich zawiścią, odrzuceniem, a potem także wydaniem obcym i ich fałszywymi oskarżeniami. Obydwaj byli szczególnie umiłowanymi dziećmi ojca. Każdy z nich nosił imię oznaczające wybawiciela (zob. Rdz 41,45; por. Mt 1,21). Obydwaj mieli przyprowadzić wszystkich pod władzę jednego; obydwaj stali się wybawicielami (zob. Rdz 47,25; por. Dz 13,23); każdy z nich został skazany na śmierć z dwoma innymi więźniami i każdy z nich przyczynił się do ocalenia jednego ze współwięźniów (zob. Rdz 40,1-3.20-22; por. Łk 23,32.39-43).

Nie sposób w tym miejscu przedstawić szczegółowo wszystkich aluzji, jakie pojawiają się w Nowym Testamencie, a ukazują Jezusa jako antytyp Józefa. Zauważmy jednak przynajmniej niektóre z nich.

Wyjątkowe, chociaż rozproszone w Nowym Testamencie negatywne odniesienia do Egiptu stoją w zgodzie z większością starotestamentowych odniesień do kraju faraonów. Teksty te ukazują Egipt jako miejsce ucisku, z którego Bóg wybawił swój lud (Dz 7,14-40; 13,7 Hbr 3,16; 8,9; 11,27 Jud 5), a także jako siedlisko materializmu i dekadencji (Hbr 11,26; Ap 11,8). Jedyny odnotowany w Nowym Testamencie epizod, w którym Egipt przedstawiony został pozytywnie, to ten, który opowiada o ucieczce Świętej Rodziny (zob. Mt 2,13-23). W opisie tym państwo nad Nilem przedstawione zostało jako kraj oferujący przyjęcie i schronienie, czyli dokładnie tak, jak w przypadku Józefa (zob. Rdz 37-50). Pobyt Józefa w Egipcie był częścią Bożej Opatrzności, która pozwoliła mu znaleźć schronienie przed niechybną śmiercią. W podobnej sytuacji znalazł się Jezus Chrystus. Co więcej, w Mateuszowym opisie ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu znajdujemy cytat zaczerpnięty z Księgi proroka Jeremiasza: *Krzyk usłyszano w Rama, płacz i jęk wielki. Rachel oplakuje swe dzieci i nie chce utulić się w żalu, bo ich już nie ma* (Mt 2,18). Słowa te, będące niemalże dokładnym powtórzeniem wypowiedzi Jeremiasza (Jr 31,15), przywołują łzy Racheli, matki Józefa i Benjamina, która podobnie jak Jakub, musiała oplakiwać utratę Józefa (por. Rdz 35,19; 42,36)²⁶.

Jeszcze ciekawsze powiązanie Jezusa z Józefem znaleźć można w czwartej Ewangelii. Przedstawione przez Jana spotkanie Jezusa z Samarytanką (J 4,4-42)

²⁵ Józefa jako typ Jezusa Chrystusa przedstawił w swych pismach m.in. Meliton z Sardes, Grzegorz z Elwiry, Hipolit, Ambroży, Asteriusz Sofista i Quodvultdeus. Zob. B. Czyżewski, *Paralela: Józef egipski – Chrystus w księdze obietnic i zapowiedzi Bożych Quodvultdeusa*, Vox Patrum 30(2010)150.

²⁶ Przy tej okazji warto zauważyć, że pojawiająca się w Mt 2,13-23 gra słów, zwłaszcza użycie rzadkiego w Septuagincie czasownika *paralambano* (Mt 2,13.14.20.21) jest wyraźną aluzją do wypowiedzi Józefa, w której nakazuje swoim braciom zabranie (*paralabontes*) i sprowadzenie Jakuba do Egiptu (zob. LXX Rdz 45,18).

miało miejsce przy studni Jakuba w Sychar, „w pobliżu pola, które Jakub dał swojemu synowi Józefowi” (w. 5). W odpowiedzi na pytanie Samarytanki o prawdziwe źródło wody (ww. 11-12), Jezus ukazuje siebie jako „substytut” studni Jakuba i przedstawia się jako Mesjasz, który miał przyjść (ww. 25-26). W ten sposób Ewangelista ustanowił „związek” pomiędzy Jakubem, Józefem i mesjańskim statusem Jezusa. Kiedy Jezus utożsamia się z oczekiwanym Mesjaszem, staje się jasne, że uznaje się również za oczekiwanego przez interlokutorkę „Mesjasza z północy”. Opowiadanie kończy się wyznaniem wiary przez grupę Samarytan, którzy nazywają Jezusa mianem *ho Soter tou kosmou*, czyli „Zbawicielem świata” (J 4,42). Ten osobliwy tytuł, który w Nowym Testamencie pojawia się jeszcze tylko raz, w 1 J 4,14, ma swoją wyraźną paralelę w apokryficznym *Testamencie Beniamina*, w którym Jakub wyjawia Józefowi, że w jego potomstwie pojawi się Mesjasz, który nazwany zostanie „Zbawicielem świata”²⁷. Nie ulega wątpliwości, że wprowadzając do swej narracji ten wyjątkowy tytuł Jezusa, Ewangelista Jan poczynił świadomy i celowy związek pomiędzy Jezusem i Józefem egipskim. Józef bowiem, podobnie jak Jezus, ocalił wielką liczbę ludzi (zob. Rdz 50,19-20), dlatego zasłużył na wyjątkowe imię Safnat Paneach (Rdz 41,45), które Wulgata tłumaczy jako *Salvator mundi*²⁸.

Niebezpośrednie, choć wyraźne wysiłki ukazywania Jezusa jako „drugiego Józefa” widać nie tylko w Ewangelii św. Jana²⁹, ale także w innych pismach Nowego Testamentu. Wystarczy przywołać w tym miejscu chociażby przemowę Piotra w świątyni jerozolimskiej, w której ukazuje Jezusa jako potomka Jakuba,

²⁷ Tak też Józef prosił ojca naszego Jakuba o wstawiennictwo za braci naszych, aby Pan nie policzył im [za grzech] jeśliby coś złego zamierzeli przeciw niemu. Wtedy Jakub zawołał: „O synu, Józefie, przewyciężyłeś serce Jakuba, ojca twego”. I objąwszy go przez dwie godziny całował, mówiąc: „Na tobie spełni się prorocтво o Baranku Bożym i Zbawicielu świata; niewinny zostanie wydany za bezbożnych sam bez grzechu umrze we krwi przymierza za grzeszników dla zbawienia narodów oraz Izraela i zniszczy Beliarą oraz tych, którzy mu służą. Cytuję za: *Testament Beniamina: O prawym myśleniu*, w: R. Rubinkiewicz, *Apokryfy Starego Testamentu*, Warszawa 2000, 78.

²⁸ Por. M. Józwiak, *Kwestie Hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010, „Egipskie imię Safanetfane lub (jak Septuaginta woli je tłumaczyć) Psontofanes znaczy Zbawiciel świata, ponieważ wyzwolił cały świat od wymarcia z powodu zagrażającego głodu” *Interpretatur ergo sermone Aegyptio SAPHANETH PHANEE, sive ut Septuaginta transferre voluerunt, Psomthom-Phanech, Salvator mundi, eo quod orbem terrae ab imminente famis excidio liberavit* (Hieronimus, *Hebraicae Quaestiones in Genesim*, XLI, 5).

²⁹ W odniesieniu do czwartej Ewangelii warto jeszcze podkreślić, że tylko św. Jan ukazuje Jezusa jako Mesjasza, powołując się na tekst mesjański, pochodzący z Księgi proroka Zachariasza (12,10), przy czym czyni to dwa razy (J 19,34-37 i w Ap 1,7). Spostrzeżenie to jest o tyle ważne, że na fundamencie tego właśnie tekstu *Talmud babiloński* rozpoczyna swój wywód na temat „Mesjasza, syna Józefa”.

którego „Bóg wsławił”, natomiast jego bracia wyparli się go i wydali na śmierć (zob. Dz 3,13-14) czy też liczne aluzje obecne w mowie Szczepana (Dz 7,9.10.13).

Tak więc autorzy Nowego Testamentu widzieli w Jezusie Chrystusie zarówno (1) zapowiedzianego potomka Judy, który – zgodnie ze słowami Jakuba – miał cieszyć się wyjątkową władzą; ale także (2) kogoś, kto na wzór lewitów pełni służbę Bożą; i w końcu (3) Józefa, umiłowanego syna Patriarchy, którego życie i dzieło stało się zapowiedzią życia i dzieła Mesjasza Pańskiego. Rubenowe przywileje pierworództwa, rozdzielone przez Jakuba pomiędzy trzech jego synów: Judę, Lewiego i Józefa, zrzuceniem Bożym, w nieoczekiwany sposób skupiły się i zrealizowały w osobie Jezusa Chrystusa. Nie dziwi więc fakt, że ślady kontynuacji, rozwinięcia i uzasadnienia tej prawdy odnaleźć można w tekstach Pawłowych, kiedy Apostoł narodów nazywa Chrystusa „Pierworodnym”.

4. Jezus Chrystus – Pierworodny Nowego Przymierza

W tekstach św. Pawła Jezus Chrystus aż trzy razy nazwany jest *Pierworodnym* (*Prōtotokos*). Dwukrotnie w Liście do Kolosan (Kol 1,15.18) i jeden raz w Liście do Rzymian (Rz 8,29). Przy czym za każdym razem Paweł dodaje do tego tytułu specyficzne dookreślenie.

Po raz pierwszy tytuł ten pojawia się w zdaniu otwierającym hymn zawarty w Liście do Kolosan. Jezus nazwany tam został *Pierworodnym nad każdym stworzeniem* (*Prōtotokos pasēs ktiseōs*; zob. Kol 1,15)³⁰. Tytuł ten odnosi się nie do stosunku Pierworodnego do Boga, lecz do relacji, jaka istnieje między Chrystusem i stworzeniem³¹. Wyłączony z kontekstu i oderwany od całej Pawłowej nauki o Chrystusie tytuł ten mógłby prowadzić do błędnego zaliczenia Chrystusa do stworzeń. Tymczasem już w następnym wersecie (w. 16), który jest kontynuacją wcześniejszego zdania, św. Paweł informuje, że *w Nim, względnie przez Niego wszystko zostało stworzone*. Oznacza to, że całe stworzenie stało się dzięki Niemu. Bez wyjątku, absolutnie wszystko, co składa się na stworzenie

³⁰ Na temat Pawłowego autorstwa hymnu, jego konstrukcji i okoliczności powstania zob. J. Gnilk, *Der Kolosserbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1980, 52-29.

³¹ Nie jest to ani *genetivus partitivus*, ani *comparationis*, lecz *genetivus subordinationis*, co oznacza, że Chrystus jest Synem przed i nad wszelkim stworzeniem. Por. D. Piekarz, *Jezus Chrystus – pierworodny*, w: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin, Warszawa 2001, 329. Zob. też. E.J. Jezierska, *Bóg Ojciec wobec Syna Pierworodnego i synów przybranych* (Rz 4,25 i 2 Kor 4,11), w: T.M. Dąbek, T. Jelonek, *Agnus et Sponsa. Prace ofiarowane O. Prof. Augustynowi Jankowskiemu OSB*, Kraków 1993, 152.

zostało stworzone przez Niego³². Nie chodzi tu zatem o pierwszeństwo w porządku chronologicznym³³, lecz pierwszeństwo Jezusa jako władcy całego świata. Jezus Chrystus jest *Prōtotokos pasēs ktiseōs* nie tyle z tego względu, że istniał przed wszelkim stworzeniem, co z tego powodu, że brał czynny udział w dziele stwórczym i ma pełną władzę nad wszelkimi innymi bytami duchowymi i cielesnymi³⁴. Mając na uwadze ten akcent i sens „tytułu” Jezusa Chrystusa, można sądzić, że komponując go, Paweł zawarł w nim pewną reminiscencję do obietnicy Jakuba, wypowiedzianej w odniesieniu do Judy. Patriarcha zapowiedział w niej, że z potomstwa Judy pochodzić będzie Ktoś, kto cieszyć się będzie władzą należną tylko Bogu (Rdz 49,8.10), czyli władzą permanentną, obejmującą cały wszechświat oraz rzeczy widzialne i niewidzialne.

W tym samym hymnie Listu do Kolosan, lecz w drugiej jego sekcji, pojawia się inne Pawłowe określenie Chrystusa: *Prōtotokos ek tōn nekrōn – Pierwородny spośród umarłych* (Kol 1,18)³⁵. Paweł zastosował w nim aluzję do śmierci, będą-

³² Przywołując tekst apokryficznej Księgi Ezdrasza (4 Ezd 6,57-59: *Oto te narody, które za nic były poczytane panują nad nami i nas pochłaniają... My natomiast, lud Twój, który nazwałeś pierwородnym, jednorodnym, gorliwym naśladowcą, najdroższym, zostaliśmy wydani w ich ręce. Jeśli świat ze względu na nas został stworzony, dlaczego nie posiadamy dziedzictwa naszego wieku?*), Joachim Gnilka podkreśla, że z użytego przez Pawła tytułu dowiadujemy się, że wszechświat nie został stworzony ze względu na Chrystusa, ale w Nim, przez Niego i dla Niego. Zob. J. Gnilka, *Der Kolosserbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1980, 62.

³³ W odniesieniu do pierwszeństwa w porządku chronologicznym ciekawą uwagę podaje G. Martelet. Porównując Jezusa Chrystusa z Adamem, pisze on, że „między tymi dwoma postaciami Adama rzecz się ma trochę tak, jak między Janem Chrzcicielem a Jezusem. Jan zjawia się jako pierwszy, lecz jest, jak mówi – tym drugim; Jezus wydaje się być drugi, lecz w rzeczywistości jest pierwszy. W ten sposób Jan przywraca prawdę faktów, dając pierwszeństwo Jezusowi. *Po mnie przyjdzie Mąż – mówi – który mnie przewyższył godnością, gdyż był wcześniej ode mnie* (J 1,30). Tak więc Adam Księgi Rodzaju lub człowiek, którym jesteśmy, choć ukazał się jako pierwszy z punktu widzenia czysto empirycznego, nie jest naprawdę pojmowany jako pierwszy z punktu widzenia istnienia”. G. Martelet, *Pierwородny wszelkiego stworzenia*, Międzynarodowy Przegląd Teologiczny «Communio» (PL) 2(1982)4,30. Jezus w Nowym Testamencie jest wiele razy porównywany do Adama. Księga Mądrości pierwszego Adama stworzonego „na obraz i podobieństwo Boże” nazywa *protoplaston patera kosmou monon ktisthena*, czyli *pierwszoukształtowany, ojciec świata, pierwsze samotne stworzenie* (Mdr 10,1). Tytuł ten w znacznie większym stopniu przynależy do Chrystusa. Jako istniejący w postaci Bożej przed wiekami (Flp 2,6) *ma pierwszeństwo we wszystkim* (Kol 1,18) i *jest przed wszystkim* (Kol 1,17).

³⁴ B. Adamczewski, *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament. T. XII. List do Filemona. List do Kolosan*, Częstochowa 2006, 197. Por. P.T. O'Brien, *Firstborn*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Dictionary of Paul and his Letters*, Downers Grove-Leicester 1993, 302.

³⁵ Tytuł ten ma swoje odpowiedniki w innych tekstach Nowego Testamentu, zob. np. Ap 1,5; 1 Kor 15,20; Dz 26,23 oraz Dz 3,15.

cej jakby „łonem”, które przetrzymywało, lecz nie zdołało zatrzymać umarłego Chrystusa³⁶. Zmartwychwstanie zostało tu ukazane jako narodziny do nowego życia. W dniu Pięćdziesiątnicy Piotr powie o Chrystusie, że *Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci* [dosłownie: *rozwiązując bóle porodowe śmierci*], *gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim* (Dz 2,24)³⁷. A zatem św. Paweł w sformułowanym przez siebie „tytule” podkreśla niepodważalne pierwszeństwo Chrystusa w zmartwychwstaniu. Jezus Chrystus, zmartwychwstały i uwielbiony Pan, stoi na przedzie nowej ludzkości jako „nowy Adam”. Jako Pierworodny pośród umarłych cieszy się absolutnie wyjątkową, jedyną i niepowtarzalną pozycją pośród nowego stworzenia³⁸. Miejsce, jakie zajmuje ów Pierworodny, przewyższa wszelką jakość i pozycję w całym porządku kosmosu. Zastosowany przez Pawła tytuł *Prōtotokos ek tōn nekrōn* nie zacieśnia więc relacji zmartwychwstałego Chrystusa wyłącznie do Kościoła, lecz rozszerza ją do całego wszechświata, definitywnie pojednanego z Bogiem. W rozumieniu Pawła ta właśnie posługa jednania wszystkiego z Bogiem i wprowadzająca pokój między niebem i ziemią, a dokonana przez „Krew krzyża” (zob. Kol 1,20) jest głównym argumentem i uzasadnieniem dla nadanego Chrystusowi tytułu *Pierworodnego pośród umarłych*. Żyjący i uwielbiony Pan, pierwszy reprezentant nowej, wskrzeszonej ze śmierci do życia ludzkości (por. 1 Kor 15,23), jest zatem nie tylko typem i wzorem, ale przede wszystkim gwarantem przyszłego zmartwychwstania ludzkości (por. 1 Kor 15,20.23)³⁹. Żyjący dzięki mocy Bożej, Jednorodzony Syn Ojca (por. 2 Kor 13,4), który *poniósł za nas śmierć, co więcej – zmartwychwstał, siedzi po prawicy Boga i przyczynia się za nami* (Rz 8,34), posiadając kapłaństwo nieprzemijające, na wieki i całkowicie może zbawiać tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga (por. Hbr 7,25). Tak więc w „nadanym” Chrystusowi „tytule” *Prōtotokos ek tōn nekrōn* dochodzi do głosu myśl o wiecznym kapłaństwie Jezusa Chrystusa, który przez śmierć i zmartwychwstanie *wszedł (...) do świątyni, (...) do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga* (Hbr 9,24).

³⁶ Zob. D. Piekarczyk, *Jezus Chrystus – pierworodny*, w: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin, Warszawa 2001, 331.

³⁷ Podobnego sformułowania używa Paweł podczas nauczania w Antiochii Pizydyjskiej (Dz 13,32-33).

³⁸ J. Gnilka, *Der Kolosserbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1980, 70.

³⁹ P.T. O'Brien, *Firstborn*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Dictionary of Paul and his Letters*, Downers Grove-Leicester 1993, 302. Zob. także B. Adamczewski, *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament. T. XII. List do Filemona. List do Kolosan*, Częstochowa 2006, 206.

Trzecim z kolei określeniem, jakie Paweł stosuje w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, a zawierającym bezpośrednio odniesienie do pierworództwa, jest „tytuł” *Prōtotokos en pollois adelfois* – *Pierworodny pośród wielu braci* (Rz 8,29).

Zmartwychwstały Chrystus, *Pierwociny (aparche) tych, którzy pomarli* (1 Kor 15,20.23) jest nie tylko wzorem nowego rodzaju ludzkości, *Pierworodnym pośród umarłych*, czyli nowego, eschatologicznego rodzaju ludzkości, w którym spełnił się Boży plan zbawienia rodzaju ludzkiego. Zmartwychwstały Pan, będąc *Pierworodnym nad każdym stworzeniem*, podzielił się tym, co osiągnął, ze swymi braćmi i siostrami. Planem Ojca było bowiem to, by Jego Jednorodzony Syn korzystał z prerogatyw Pierworodnego nie sam, lecz by podzielił się nimi z wszystkimi braćmi i siostrami⁴⁰. Dlatego Paweł na innym miejscu powie o Nim: *Wstąpiwszy do góry wziął do niewoli jeńców, rozdał ludziom dary* (Ef 4,8). Podobnie jak w izraelskiej rodzinie pierworodny syn cieszył się szczególnymi uprawnieniami, ale także zobowiązany był do zapewnienia przyszłości i dobra swojej rodzinie, tak czyni to również Chrystus w odniesieniu do swoich przybranych braci⁴¹. Sformułowanie *Prōtotokos en pollois adelfois*, użyte przez św. Pawła w Rz 8,29, nie mówi więc o przeszłości, ale o czymś, co odnosi się raczej do przyszłości, gdyż wciąż jest w fazie realizacji. Proces ten osiągnie swój ostateczny cel, gdy staniemy się w pełni *do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim jaki jest* (1 J 3,2).

Mając na uwadze taki sens „tytułu” *Prōtotokos en pollois adelfois* nie sposób nie zauważyć zawartej w nim aluzji do Józefa, pierworodnego syna Jakuba i Racheli. Wydany bowiem i skazany na śmierć przez własnych braci Józef, zrzędzeniem Bożym stał się początkiem wybawienia nie tylko dla własnej rodziny, ale także tych, którzy do niej nie należeli. Nie można przy tej okazji przeoczyć również faktu, że zrodzeni w Egipcie synowie Józefa (Efraim i jego starszy brat, Manasses) zostali „usynowieni” przez Jakuba i stali się dla niego „jak” Ruben i Symeon (zob. Rdz 48,5). Tak więc przewidziany dla Józefa podwójny dział (*šēkem*) dziedzictwa otrzymali faktycznie dwaj jego synowie (por. Rdz 48,8-20).

Podsumowując użyte przez św. Pawła „tytuły” Jezusa Chrystusa nawiązujące do idei pierworództwa, można powiedzieć, że obejmują one trzy etapy dziejów zbawienia: stworzenie: *Prōtotokos pasēs ktiseōs* (Kol 1,15); odkupienie: *Prōtotokos ek tōn nekrōn* (Kol 1,18) i wieczność: *Prōtotokos en pollois adelfois* (Rz 8,29). Każdy z tych wyjątkowych tytułów ma swoje „umocowanie” w rozdanych przez

⁴⁰ Por. P.T. O'Brien, *Firstborn*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Dictionary of Paul and his Letters*, Downers Grove-Leicester 1993, 303.

⁴¹ Zob. D. Piekarczyk, *Jezus Chrystus – pierworodny*, w: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”*. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin, Warszawa 2001, 333.

patriarchę Jakuba przywilejach pierworódtwa: władzy (Juda), kapłaństwa (Lewi) i podwójnego działu (Józef). Przekazane przez Jakuba przywileje były zatem obrazem tych darów, które zrealizowały się i urzeczywistniły w Osobie Jezusa Chrystusa.

5. „Narodziny” Kościoła pierworodnych

Wróćmy teraz do słów zaczerpniętych z Listu do Hebrajczyków, w których autor informuje swoich adresatów, że przystąpili (...) *do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach* (por. Hbr 12,22a.23a). Wiemy już, że głową tego Kościoła jest Jezus Chrystus – Jednorodzony Syn Ojca, a zarazem „Pierworodny nad każdym stworzeniem”, „Pierworodny spośród umarłych” i „Pierworodny spośród wielu braci”. Na jakiej więc podstawie autor Listu do Hebrajczyków nazywa wspólnotę wierzących w Jezusa Chrystusa *Kościółem pierworodnych*?

Zauważmy najpierw, że w Nowym Testamencie, obok terminu „pierworodny”, pojawia się jego synonim – „pierwociny” (gr. *aparche*)⁴². Terminem tym w LXX określa się przede wszystkim pierwsze plony albo plody ziemi, które pojawiły się w sposób naturalny, to znaczy bez udziału człowieka, jak i te, które zostały przez niego zasiane i uprawiane. Może on również oznaczać pierwszą część ciasta (zakwas) oraz pierwsze wypieczone z niego chleby (zob. Lb 15,19-21). To podstawowe znaczenie terminu sprawiło, że w Nowym Testamencie zaczął on być używany w sensie przenośnym, na określenie osoby lub grupy osób, które pod jakimś względem przodują czy też wyprzedzają innych. Stąd też św. Paweł nazywa „pierwocinami” np. niejakiego Epeneta, pierwszego w prowincji Azji chrześcijanina o pogańskich korzeniach (zob. Rz 16,5), a także koryntianina Stefanasa, który jako pierwszy, wraz ze swoją rodziną, nawrócił się na chrześcijaństwo i był jednym z niewielu, których Paweł ochrzcił osobiście (zob. 1 Kor 1,16; 16,15). Termin *aparche* użyty został również przez św. Pawła w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, który pod każdym względem zachowuje swoje pierwszeństwo wobec Kościoła i całego stworzenia. On bowiem *zmartwychwstał jako pierwociny (aparche) spośród tych, co pomarli* (1 Kor 15,20). W dalszych słowach Paweł uzasadnia pewność zmartwychwstania, które dokona się według kolejności zamierzonej przez Boga: *W Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy (aparche), potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia* (1 Kor 15,22-23). W końcu, na-

⁴² W Septuagincie greckie *aparche* jest zwykle tłumaczeniem hebrajskiego *rē'shīt* (zob. np. Kpł 2,12; 23,10; Lb 15,20-21; Pwt 18,4; 26,2.10; 33,21), czasami także hebrajskiego *t'rūmā*, czyli „danina”, „dar” (zob. np. Wj 25,2; Kpł 22,12; Lb 5,9; 18,8.11; 31,29; Pwt 12,6.11.17), rzadziej hebrajskiego *b^ekôr* (np. Wj 22,28).

wiążując do starotestamentowego znaczenia terminu, Paweł podkreśla również świętość Chrystusa, który jest gwarantem i przyczyną świętości tych, którzy do Niego należą: *Jeżeli bowiem zczyn (aparche) jest święty, to* [święte jest także] *i ciasto* (Rz 11,16).

Szczególna pozycja wierzących w Jezusa Chrystusa, jako „pierworodnych” Nowego Przymierza, wyrażona została w Liście św. Jakuba. Znajdujemy w nim następujące zdanie: *Ojciec światel (...) ze swej woli zrodził nas (apekyesen he-mas) słowem prawdy, byśmy byli jakby pierwocinami (aparchen) Jego stworzeń* (Jk 1,18). Wypowiedź ta podkreśla przede wszystkim inicjatywę Boga, który jest głównym dawcą wszelkiego życia. Jak pierwsze stworzenie odnotowane w Księdze Rodzaju, zaistniało dzięki Słowu Bożemu, tak samo dzieje się z nowym stworzeniem, które pojawia się na świecie dzięki „słowu prawdy”. Przyjęcie tego słowa, które w pełni wyrażone zostało w Jezusie Chrystusie, jest jednocześnie chwilą narodzin chrześcijanina. Żaden chrześcijanin nie może jednak zawdzięczać swoich „narodzin” sobie samemu. Są one efektem działania Ducha, który pobudza do wiary i uświęca, zgodnie z nauczaniem św. Pawła: *Zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny (aparchen) przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę* (2 Tes 2,13). Posiadając *pierwsze dary (ten aparchen) Ducha* – pisze Paweł – *my również całą istotą swoją wdychamy, oczekując przybrania za synów* (Rz 8,23). Tak więc *Kościół pierworodnych* to zgromadzenie tych, którzy otworzyli się na słowo prawdy i pozytywnie odpowiedzieli na jej wymogi. Kościół ten jest wspólnotą zgromadzoną dzięki cierpieniom Chrystusa; wspólnotą uświęconą przez Niego, bo On jej oznajmił imię Boga, On uczynił ją swoimi braćmi i On sam przewodzi jej kultowi. To wielkie zgromadzenie wiernych – chociaż żyje na ziemi – uczestniczy już w rzeczywistości niebieskiej⁴³, na podobieństwo Chrystusa, „Pierworodnego pośród pierworodnych”. Podkreśla to również św. Paweł, gdy pisze, że *przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie* (Rz 6,4-5).

Słowa: *Przystąpiliście (...) do Kościoła pierworodnych, którzy są zapisani w niebiosach* (por. Hbr 12,22a.23a) ogłaszają zatem głęboką prawdę, że wspólnota pierworodnych – usynowionych przez Boga (por. Ef 1,5; Rz 8,16; Ga 3,26; Ef 5,1), dzięki ofierze Jezusa przyjętej przez Boga, jako „wdzięczna wonność”

⁴³ Por. T. Jelonek, *Zgromadzenie pierworodnych zapisanych w niebiosach Hbr 12,23a. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, *Analecta Cracoviensia* 10(1978)171.

(Ef 5,2) – uczestniczy we władzy Chrystusa, ma udział w Jego kapłaństwie i cieszy się wysłużonym przez Niego dziedzictwem. Ale zdanie to nie tylko podkreśla wyjątkową godność tych, którzy należą do Kościoła pierworodnych i nie tylko uwypukla wynikające z tego faktu przywileje. Jest ono również dosadnym wezwaniem, by należący do tego wyjątkowego zgromadzenia wierni wypełniali powinności związane z owym specyficznym, „duchowym pierworództwem”, które zostało im подарowane. Zobowiązania te można by sformułować następująco: kształtować siebie na wzór Jezusa Chrystusa – Pierworodnego; wysługiwać dobra duchowe dla innych członków mistycznego Ciała Chrystusa i troszczyć się o zachowanie „praw pierworodnego”.

Przybrane synostwo, które wierzący w Chrystusa otrzymali na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa w momencie przyjęcia chrztu św. (zob. Ga 3,26-27), jest darem Boga danym człowiekowi jako *zadatek i pierwociny* (zob. 2 Kor 1,22; Ef 1,13-14; 4,30). Dar ten ma być przez wierzącego rozwijany tak, by prawdziwie stał się on synem na wzór Syna Bożego, „Pierworodnego pośród pierworodnych” (por. Rz 8,29). Wyjątkowe miejsce chrześcijanina zjednoczonego w jedno z Jezusem Chrystusem wymaga więc ustawicznego wysiłku i stałej troski o zachowanie tej jedynej i niepowtarzalnej więzi w stanie nienaruszonym i wolnym od wszystkiego, co może zaszkodzić, a nawet doprowadzić do utraty „duchowych przywilejów” owego niepowtarzalnego „duchowego pierworództwa”, którego inicjatorem, mocodawcą i sprawcą jest On sam – „Pierworodny pośród pierworodnych”.

Wykorzystana bibliografia

- Adamczewski B., *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament. T. XII. List do Filemona. List do Kolosan*, Częstochowa 2006.
- Block D.I., *Marriage and Family in Ancient Israel*, w: K.M. Campbell (red.), *Marriage and Family in the Biblical World*, Downers Grove 2003, 33-102.
- Czyżewski B., *Paralela: Józef egipski – Chrystus w księdze obietnic i zapowiedzi Bożych Quodvultdeusa*, *Vox Patrum* 30(2010)149-159.
- Engelken K., *pilegeš*, *Theological Dictionary of the Old Testament* XI, 549-551.
- Evans M.J., *Samuel*, w: B.T. Arnold, H.G.M. Williamson (red.), *Dictionary of the Old Testament. Historical Books*, Downers Grove-Leicester 2005, 863-866.
- Gnilka J., *Der Kolosserbrief*, Freiburg-Basel-Wien 1980.
- Grossfeld B., *The Targum Onqelos to Deuteronomy. Translated, with Apparatus, and Notes*, Colledgeville 1988.
- Helyer L.R., *The Protokos Title in Hebrew*, *Studia Biblica et Theologica* 6(1976)3-28.

- Jelonek T., *Zgromadzenie pierwородnych zapisanych w niebiosach Hbr 12,23a. Przyczynek do eklezjologii Nowego Testamentu*, *Analecta Cracoviensia* 10(1978)167-182.
- Jezierska E.J., *Bóg Ojciec wobec Syna Pierwородnego i synów przybranych (Rz 4,25 i 2 Kor 4,11)*, w: T.M. Dąbek, T. Jelonek, *Agnus et Sponsa. Prace ofiarowane O. Prof. Augustynowi Jankowskiemu OSB*, Kraków 1993, 148-158.
- Jóźwiak M., *Kwestie Hebrajskie w Księdze Rodzaju św. Hieronima. Przekład i komentarz*, Wrocław 2010.
- Kedar-Kopfstein B., *pārâ*, *Theological Dictionary of the Old Testament* XII, 83-86.
- Keil C.F., Delitzsch F., *Commentary on the Old Testament*, Peabody 2006.
- Martelet G., *Pierwородny wszelkiego stworzenia*, *Międzynarodowy Przegląd Teologiczny «Communio» (PL)* 2(1982)4,17-45.
- Mayer G., *nzr; nēzer; nāzîr*, *Theological Dictionary of the Old Testament* IX, 306-311.
- Neusner J. (red.), *The Babylonian Talmud. A Translation and Commentary. Vol. 11, Tractate Sotah. Tractate Gittin*, Peabody 2005.
- O'Brien P.T., *Firstborn*, w: G.F. Hawthorne, R.P. Martin, D.G. Reid (red.), *Dictionary of Paul and his Letters*, Downers Grove-Leicester 1993, 300-303.
- Piekarz D., *Jezus Chrystus – pierwородny*, w: W. Chrostowski (red.), *Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź”. Księga pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85 rocznicę urodzin*, Warszawa 2001, 3270-335.
- Rigsby R.O., *Judah*, w: T.D. Alexander, D.W. Beker (red.), *Theological Dictionary of the Old Testament. Pentateuch*, Downers Grove 2003, 470-484.
- Rubinkiewicz R., *Apokryfy Starego Testamentu*, Warszawa 2000.
- Scherman N., Zlotowicz M. (red.), *Bereishis/Genesis: A New Translation with a Commentary Anthologized from Talmudic, Midrashic, and Rabbinic Sources (English and Hebrew Edition)*, vol. II, New York.
- Spicq C., *prōtotokos*, w: *Theological Lexicon of the New Testament*, t. 3, Peabody 1994.
- Szwarc U., *Dzieci i ich wychowanie w Starym Testamencie*, w: G. Witaszek (red.), *Życie społeczne w Biblii*, Lublin 1997, 227-247.
- Szwarc U., *Sytuacja życiowa pokoleń Izraela według Rdz 49*, *Roczniki Teologiczne* 43(1996)1,29-41.
- Tsevat M., *behôr*, w: G.J. Botterweck, H. Ringgren, *Theological Dictionary of the Old Testament*, vol. II, Grand Rapids 1999, 121-127.

Summary

THE CHURCH OF THE FIRSTBORN (HEB 12: 23A)
AND THE PRIMOGENITURE OF JESUS CHRIST,
IN THE LIGHT OF THE OLD TESTAMENT REGULATIONS
AND THE RESOLVES OF THE PATRIARCH JACOB

The words taken from the Letter to the Hebrews: *You have come (...) to Church of the firstborn who are enrolled in heaven* (Heb 12:22a.23a) constitute the subject of this study. The above mentioned sentence consists of only 59 characters in the original Greek (78 in Polish), yet it contains a wealth of theological substance that the author of the study tried to present by referring to the blessings of Jacob and the rules of the Old Testament concerning the birthright of the firstborn. The study shows the position of Jesus Christ as the firstborn of the New Covenant, in which the blessings of the patriarch Jacob are materialized and implemented. It also shows the importance of Hebrews 12:22a.23a, which emphasize not only the dignity and privileges of a community of the firstborn, but also its tasks and responsibilities.

Key words: the rights of the firstborn; the Church of the firstborn; first-fruits; the privileges and responsibilities of the firstborn; the patriarch Jacob; Ruben; Judah; Levi; Joseph (Egyptian); the firstborn among many brethren; the first-born of all creation; the first-born from the dead.